Hodak/2K, C.R.E.A.M. (feat. Paluch)

Time for change
Po tej płycie kupię sobie chain
Moi ludzi mówią,
Że to mój rok
Ch*j w to
Bo tą płytą kupię cały gang! (twój)
bez złudzeń, bez nerwów
Robimy muzę by uciec od lęku
Piszę ten numer już w sierpniu
Nie wiem o której
I czuję dumę
Jak myślę, że w sumie tu pchamy ten duet
Stale pod górę
Chcemy przepełnione sale
I na scenie szaleć przed tłumem
Mówili, że talent, a ja pracowałem
By nikt nie powiedział, że go zmarnowałem przez wódę
Dlatego znów siedzę na chacie, nie w klubie
Zamawiam szamę przez Uber

Mama, weź zobacz, zrobię koncerty grube
Biorę za pewnik muzę
Nigdy nie będziemy już biedni
Nigdy nie będziemy już biedni!
Pierd*lę stres i nudę
Wokół ten cash jak Wu Tang
Nigdy nie będziemy już biedni
Nigdy nie będziemy już biedni
Mama, weź zobacz, zrobię koncerty grube
Biorę za pewnik muzę
Nigdy nie będziemy już biedni
Nigdy nie będziemy już biedni!
Pierd*lę stres i nudę
Wokół ten cash jak Wu Tang
Nigdy nie będziemy już biedni

Pieniądz rządzi światem
Przemoc rządzi światem
Babcia codziennie pacierz zmawia za mnie i za tatę
I za wieczny odpoczynek Małgorzacie
Ty to nawet nie wiesz ile wylaliśmy łez z moim bratem
Obiecałem jemu i mamie
Że będzie inaczej
I o rodzinę dbać teraz wreszcie jak facet
Się wpieprzam na trasę
Ty lepiej zejdź z drogi jak nie znasz nas
Chyba że masz dla nas kasę
Money talk
Dla moich ludzi mam dalej love
Z Wawy czy z Łodzi, czy z moich stron
Ukłon do podłogi, że dalej są

[Paluch:]
30 koła pod sceną
30 koła w godzinę
Robię to, czysty pieniądz
W sercu beton przez biznes
Trzyma mnie przy tym miłość
Nienawiść dawno zabiłem
Wrogów mamy tu milion
Siłę mamy w rodzinie
Prawdziwe rapy nie festyn
Na grubo ruchy, nie gesty
Numery z nami to prestiż

Scena, jak jedna z posesji
Nigdy nie będę biedny, nigdy
Nigdy nie będę biedny,
Bo w ludziach szukam bogactwa
Nigdy nie będę biedny,
Nie wpuszczam do składu robactwa
Prawda ich boli jak kule
Ciągle ją mówię
Nawet jak mówię o bańkach
Prawda ich boli jak kule
Liczę oddziały na złamanych palcach
A wiara w siebie to tarcza
Wiara w ziomali umacnia
Cudów nie znajdziesz na trackach
Wolność to kasa, a kasa to praca, suko

Mama, weź zobacz, zrobię koncerty grube
Biorę za pewnik muzę
Nigdy nie będziemy już biedni
Nigdy nie będziemy już biedni!
Pierd*lę stres i nudę
Wokół ten cash jak Wu Tang
Nigdy nie będziemy już biedni
Nigdy nie będziemy już bedni
Mama, weź zobacz, zrobię koncerty grube
Biorę za pewnik muzę
Nigdy nie będziemy już biedni
Nigdy nie będziemy już biedni!
Pierd*lę stres i nudę
Wokół ten cash jak Wu Tang
Nigdy nie będziemy już biedni